

JOANNA SOSNOWSKA*

Wydawcy polskich czasopism pedagogicznych adresowanych do wychowawczyń przedszkoli i ich rola w popularyzowaniu idei wychowania przedszkolnego w II Rzeczypospolitej

Czasopisma pedagogiczne jako wydawnictwa periodyczne poświęcone problematyce oświaty i wychowania odgrywały i nadal odgrywają istotną rolę w rozwoju nauk pedagogicznych oraz w upowszechnianiu kultury pedagogicznej wśród nauczycieli, wychowawców, działaczy oświatowych, rodziców i opiekunów¹. Pisma tego rodzaju, odtwarzając przeszłość oświatowo-edukacyjną danej epoki historycznej i odnotowując zjawiska czy wydarzenia często nigdzie więcej niezapisane – pozwalając tym samym zejść z poziomu ogólności w obszar mikrohistorii – stanowią cenne źródło w badaniach nad teorią i praktyką pedagogiczną.

W okresie międzywojennym znaczenie czasopiśmiennictwa pedagogicznego doceniano szczególnie (o czym świadczy istnienie kilkuset tytułów) i mimo że niektóre z nich ukazywały się nieregularnie lub przez krótki okres, to i tak ten etap dziejowy w działalności wydawniczej polskiej publicystyki oświatowej oceniany jest jako nieporównywalny z żadnym innym okresem historycznym, zaś lata 1920–1935 uznawane są za czas największego ożywienia w zakresie ilościowego i jakościowego rozwoju periodyków pedagogicznych². Do powstania i utrzymywania się dużej liczby czasopism pedagogicznych w okresie II Rzeczypospolitej przyczyniły się w głównej mierze względy społeczne, zwłaszcza konkretne

* Dr, Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu, Katedra Pedagogiki Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej, 91-408 Łódź, ul. Pomorska 46/48.

¹ J. Jarowiecki, *Czasopisma pedagogiczne w Polsce*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa 1993, s. 79; M. Lewartowska-Zychowicz, *Czasopisma pedagogiczne*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI w.*, red. T. Pilch, t. 1, Warszawa 2003, s. 564.

² Ogólna liczba tytułów o charakterze pedagogicznym przekraczała liczbę 300; 61 z nich istniało dłużej niż 10 lat, w tej liczbie 15 edytowano przez cały okres międzywojenny. W. Czerniewski, *Czasopiśmiennictwo w Polsce okresu międzywojennego*, „Nowa Szkoła” 1968, nr 10–11, s. 104.

potrzeby oświatowe traktowane przez reprezentantów różnorodnych organizacji nauczycielskich jako platforma intensywnego wpływu samokształceniowego w stosunku do polskich nauczycieli³. Oprócz roli w zakresie podnoszenia kompetencji zawodowych środowiska oświatowego międzywojenne periodyki popularyzowały – prezentowały i interpretowały – dorobek polskiej i światowej myśli pedagogicznej, dążyły do podnoszenia świadomości edukacyjnej społeczeństwa i, co bardzo istotne, włączały się w debatę nad odbudową polskiej oświaty. Niewątpliwym walorem czasopism pedagogicznych tego okresu była silna więź z naukowym zapleczem, umiejętna współpraca z ówczesnymi autorytetami nauk pedagogicznych oraz propagowanie najnowszych koncepcji i rozwiązań dydaktycznych⁴.

Wydawcy czasopism dla wychowawczyń przedszkoli

Znaczący wpływ na rozwój czasopiśmiennictwa pedagogicznego doby międzywojennej miały instytucje programowo związane z praktyką edukacyjną (władze szkolne, zakłady kształcenia nauczycieli), organizacje oświatowe, zrzeszenia i związki nauczycielskie oraz osoby prywatne. Wydawcy rekrutujący się z danego kręgu starali się odpowiadać na zapotrzebowania czytelnicze środowiska oświatowego, realizując przy tym zadania wynikające z własnych przekonań społeczno-ideowych. W grupie omawianych pism najliczniej reprezentowane były periodyki ogólnopedagogiczne, lecz swoją obecność zaznaczyły również pisma wąsko wyspecjalizowane pedagogicznie oraz przedmiotowo-metodyczne. Do takich zaliczyć należy czasopisma adresowane do wychowawczyń przedszkoli, których w tym okresie, na rynku wydawniczym było kilka (tab. 1).

Niewątpliwie najważniejszymi, z punktu widzenia problematyki wychowania przedszkolnego, oraz najdłużej edytowanymi były dwa pisma: „Wychowanie Przedszkolne” (wydawca: Towarzystwo Wychowania Przedszkolnego) oraz „Przedszkole” (wydawca: Sekcja Wychowawczyń Przedszkoli Związku Nauczycielstwa Polskiego) i to ich zawartość treściowa została poddana weryfikacji w odniesieniu do omawianego w niniejszym artykule zagadnienia. Pogłębiona analiza skłania ku wnioskowi, że były to periodyki popularyzujące w Polsce idee „nowego wychowania”, przez co przyczyniały się do rozwoju edukacji przedszkolnej oraz ukierunkowania pracy przedszkola według nowych koncepcji w zakresie wychowania małego dziecka. Zespoły redakcyjne, reprezentując w przyjętej publicystyce kierunek wyznaczony przez wydawców, przeciwstawiały się metodom

³ Ł. Kabzińska, K. Kabziński, *Czasopiśmiennictwo pedagogiczne okresu II Rzeczypospolitej jako źródło refleksji teoretycznej w zakresie dydaktyki*, [w:] *Czasopiśmiennictwo okresu Drugiej Rzeczypospolitej jako źródło do historii edukacji*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2010, s. 215.

⁴ M. J. Żmichowska, *Wybrane zagadnienia czasopism pedagogicznych w Polsce w latach 1918–1939*, Olsztyn 1992, s. 21.

Tabela 1. Wydawcy czasopism pedagogicznych dla wychowawczyń przedszkoli w okresie międzywojennym

Organ/ Wydawca	Tytuł pisma	Forma edytorska	Okres i miejsce edycji	Redaktorzy
1. Związek Zawodowy Ochroniarek	„Sprawy Przedszkolne”	miesięcznik	1922 (nr 1, 2, 3) Warszawa	H. Wyrzykówna
2. Komitet Pomocy Dzieciom	„Opieka nad Dzieckiem” ^a	dwumiesięcznik	1923–1931 Warszawa	Władysław Szenajch, M. Gromski
	„Dziecko i Matka”	dwutygodnik	1926–1939 Warszawa	W. Pełczyńska, M. Podhorska-Okołów
3. Towarzystwo Wychowania Przedszkolnego	„Wychowanie Przedszkolne”	miesięcznik dwumiesięcznik	I 1925–XII 1931 I 1931–VIII 1939 Warszawa	Maria Weryho- -Radziwiłłowiczowa
4. Związek Nauczycielstwa Przedszkoli w Polsce	„Zagadnienia Przedszkolne” ^b	miesięcznik	II 1929–1931 Warszawa	Julian Zarembski
5. Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem	„Życie Dziecka”	kwartalnik	1931–1937 Warszawa	Jerzy Michałowicz
6. Związek Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli i Wychowawców	„Zagadnienia Przedszkolne i Wychowawcze”	miesięcznik	1933–1934 Warszawa	Zofia Witkowska
	„Plan Prac w Przedszkolu” ^c	miesięcznik	1934–1938/1939 Warszawa	Zofia Witkowska
	„Moje Dziecko” ^d	miesięcznik	1935/36–1939 Warszawa	Zofia Witkowska Jan Przegodnia Kryński (od 1939)
7. Sekcja Wychowawczyń Przedszkoli ZNP Wyd. S. Machowski	„Przedszkole”	miesięcznik dwumiesięcznik	1933–VIII 1938 IX 1938–1939 Warszawa	Lucyna Sękowska

^a „Opieka nad Dzieckiem” – od 1932 r. pismo zmieniło tytuł na „Życie Dziecka”.

^b „Zagadnienia Przedszkolne” – od 1933 r. ukazywały się jako „Zagadnienia Przedszkolne i Wychowawcze”.

^c „Plan Prac w Przedszkolu” stanowił kontynuację pisma „Zagadnienia Przedszkolne i Wychowawcze”.

^d „Moje Dziecko” – od XII 1939 organ Towarzystwa Przyjaciół Przedszkoli.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: W. Goriszowski, *Przegląd ważniejszych czasopism pedagogicznych wychodzących w Polsce do 1939 r. i od 1945 r.*, „Chowanna” 1959, nr 9–10, s. 541–549; S. Możdżeń, J. Musiał, *Bibliografia polskich czasopism pedagogicznych (do 1979 r.)*, Kielce 1981, s. 51, 103, 126, 134, 152, 182, 216, 222, 227; J. Hellwig, „Przedszkole” – *czasopismo ruchu wychowania przedszkolnego w okresie międzywojennym*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1990, nr 1, s. 96–104; K. Wira-Świątkowska, *Powstanie polskiego czasopiśmiennictwa pedagogicznego przeznaczonego dla wychowawczyń przedszkoli*, [w:] *Czasopiśmiennictwo okresu Drugiej Rzeczypospolitej jako źródło do historii edukacji*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2010, s. 258–261.

tradycyjnym opartym na przymusie i dyscyplinie, obecnym wtedy w placówkach przedszkolnych. Proponowano pozostawienie dzieciom większej swobody, zwrócenie baczniejszej uwagi na zainteresowania wychowanków i pomoc w ich rozwijaniu⁵. Na łamach tychże pism prezentowano dorobek wybitnych teoretyków i praktyków zachodnich (Róży i Karoliny Agazzi, Owidiusza Decroly'ego, Marii Montessori, Fryderyka Wilhelma Fröbela, Petera Petersena i in.), próbując przystosować nowe rozwiązania do potrzeb placówek polskich. Wydawcy i redaktorzy utrzymywali liczne kontakty z zagranicznymi profesjonalistami w dziedzinie wychowania, co owocowało artykułami pisanymi specjalnie dla tych periodyków. Aktualność poruszanych w czasopiśmie zagadnień niewątpliwie wzmacniało uczestnictwo redaktorek naczelnych w bieżących wydarzeniach dziejących się wokół problematyki wychowania dziecka w wieku przedszkolnym: kongresy, zjazdy, sympozja czy wystawy.

Towarzystwo Wychowania Przedszkolnego

Geneza pierwszej polskiej organizacji działającej *stricto* na rzecz edukacji przedszkolnej sięga roku 1903, kiedy to z inicjatywy Marii Weryho-Radziwiłłowiczowej, na terenie Królestwa Polskiego zawiązano tajne Koło Wychowania Przedszkolnego⁶. Po legalizacji w 1907 r. uzyskało nazwę: Towarzystwo Wychowania Przedszkolnego (dalej: TWP) i kontynuowało podjęte wcześniej prace na rzecz wychowania dziecka, popularyzowania idei opieki nad nim wśród matek oraz kształcenia ochroniarek. Nadrzędnym celem organizacji było „podniesienie poziomu oświaty i kultury polskiej w zakresie wychowania dzieci w wieku przedszkolnym”⁷, a realizacja tak nakreślonego celu odbywała się poprzez otwieranie instytucji edukacyjnych dla wychowawczyń i kierowniczek ochron/przedszkoli, organizowanie prelekcji, konferencji, zjazdów pedagogicznych, wystaw i konkursów pedagogicznych oraz publikację książek i czasopism⁸. O ile przed I wojną światową działalność oświatowa TWP miała wymiar niepodległościowy i skłaniała się

⁵ K. Sośnicki, *Rozwój pedagogiki zachodniej na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1967, s. 45–49, 65–72; Ł. Kabzińska, *Dziecko jako przedmiot poszukiwań badawczych w myśli pedagogicznej przełomu XIX/XX wieku*, [w:] *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytne*, red. K. Jakubiak, W. Jamrożek, t. 2, Bydgoszcz 2002, s. 21–49.

⁶ M. Weryho-Radziwiłłowiczowa, *Zarys wychowania przedszkolnego*, Warszawa 1930, s. 22–23; W. Bobrowska-Nowak, *Historia wychowania przedszkolnego*, Warszawa 1978, s. 217; K. Wira-Świątkowska, *Przemiany w zakresie organizacji instytucji wychowania przedszkolnego w okresie II Rzeczypospolitej*, [w:] *Orientacje i kierunki w badaniach historyczno-pedagogicznych*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2009, s. 103.

⁷ M. Weryho-Radziwiłłowiczowa, *Zarys...*, s. 22; *Ustawa Towarzystwa Wychowania Przedszkolnego*, „Wychowanie Przedszkolne” (dalej: WP) 1925, nr 1, s. 32.

⁸ M. Weryho-Radziwiłłowiczowa, *Zarys...*, s. 22.

ku podtrzymaniu tożsamości narodowej⁹, to w okresie międzywojennym starano się przede wszystkim wzmocnić strukturę i misję organizacji, powołując oddziały i sekcje oraz zakładając własny organ prasowy.

Zarząd główny Towarzystwa mieścił się w Warszawie, natomiast w mniejszych miejscowościach zorganizowano oddziały, dzieląc je na sekcje: „odczytowa” (urządzała wieczory dyskusyjne, odczyty, 6-tygodniowe kursy dla matek i wychowawczyń), „zabawkowa” (nadzorowała dział zabawek dla dzieci, organizowała imprezy, wieczory bajek, przedstawienia teatralne i bazy przedświąteczne) oraz „przedszkoli”, która udzielała wskazówek osobom zakładającym ochronki, przyznawała zapomogi ochronkom wiejskim, oferowała pomoc zakładom nowo powstałym i wizytowała już istniejące¹⁰.

Pomysł założenia własnego pisma, propagującego idee wychowania przedszkolnego zrodził się w 1925 r. Periodyk stał się również miejscem informowania społeczeństwa o działalności TWP, czego przykładem może być sprawozdanie ze Zjazdu Towarzystwa w dniach 7–9 kwietnia 1926 r.¹¹ czy komunikat na temat 5-dniowego kursu metodycznego, który dzięki TWP odbył się w kwietniu 1927 r., w Warszawie, dla kierowniczek i wychowawczyń przedszkoli „wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej”¹².

Czasopismo „Wychowanie Przedszkolne”

„Wychowanie Przedszkolne. Czasopismo poświęcone sprawom wychowania dzieci w wieku przedszkolnym”¹³ było typowym specjalistycznym periodykiem adresowanym do wychowawczyń przedszkoli¹⁴. Ukazywało się regularnie przez 15 lat, od stycznia 1925 do sierpnia 1939 r.¹⁵ i było najdłużej wydawanym

⁹ M. Weryho-Radziwiłłowiczowa pisała o Towarzystwie, że: „była to pod zaborem rosyjskim [...] jedyna instytucja, która w tych ciężkich czasach największego ucisku propagowała ideę wychowania narodowego teoretycznie wśród dorosłych i wcielała praktycznie wśród dzieci”. Por. M. Weryho-Radziwiłłowiczowa, *Zarys...* s. 22.

¹⁰ Tamże, s. 23.

¹¹ *Sprawozdanie ze Zjazdu Tow. Wychowania Przedszkolnego (7–8–9 kwietnia r. b.)*, WP 1926, nr 5, s. 1–3.

¹² *Sprawozdanie z kursu metodycznego*, WP 1927, nr 5, s. 23–24. Zob. *Z Towarzystwa Wychowania Przedszkolnego*, WP 1932, nr 3, s. 95; *Sprawozdanie z odczytów o Froebelu*, WP 1932, nr 4, s. 104–107; Z. Bogdanowiczowa, J. Szmidtówna, *Sprawozdanie z działalności poradni wychowawczej Tow. Wych. Przedszk.*, WP 1932, nr 5, s. 142–144.

¹³ Taka nazwa figuruje na stronach tytułowych pisma. Zob. np. WP 1928, nr 10.

¹⁴ K. Wira-Świątkowska, *Powstanie polskiego czasopiśmiennictwa pedagogicznego przeznaczonego dla wychowawczyń przedszkoli*, [w:] *Czasopiśmiennictwo okresu Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 258.

¹⁵ W. Goriszowski, *Przegląd ważniejszych czasopism pedagogicznych wychodzących w Polsce do 1939 r. i od 1945 r.*, „Chowanna” 1959, nr 9–10, s. 549; S. Możdżeń, J. Musiał, *Bibliografia polskich czasopism pedagogicznych (do 1979 r.)*, Kielce 1981, s. 216.

w okresie międzywojennym pismem, które informowało o zagadnieniach wychowania przedszkolnego. Od 1925 r. do końca 1931 r. publikowano je w formie miesięcznika, następnie ukazywało się jako dwumiesięcznik. Redakcja mieściła się w Warszawie, przy Alei 3-go Maja nr 16/6. Cena prenumeraty rocznej w 1925 r. wynosiła 10 zł (numer pojedynczy – 1 zł), od 1931 r. – 8 zł (pojedynczy egzemplarz kosztował 1,50 zł) i na tym poziomie utrzymała się do końca edycji.

Przez cały okres istnienia pisma przewodniczącą zespołu redakcyjnego była Maria Weryho-Radziwiłowiczowa, inicjatorka periodyku, a zarazem wybitna pedagog, organizatorka i działaczka społeczna, publicystka, autorka licznych publikacji metodycznych, prac teoretycznych i powiastek dla dzieci, pionierka i jedna z wielu znakomitych popularyzatorów wychowania przedszkolnego w latach międzywojennych¹⁶. W składzie komitetu redakcyjnego znalazły się również: Helena Czerwińska, Barbara Groszlikowa, Helena Girtlerowa, Maria Mitkiewiczowa, Wanda Kotarbińska, Antonina Pomianowska i dr Antonina Jurjewiczówna¹⁷. Redakcji udało się pozyskać do współpracy wybitnych ludzi nauki i kultury, psychologów, pedagogów, lekarzy i działaczy społecznych, których rozprawy i artykuły pozwalały utrzymywać czasopismo na wysokim poziomie. Do grona autorów publikujących na łamach pisma należeli m.in.: Maria Uklejska, Zofia Żukiewiczowa, Lucyna Molendzińska-Wernerowa, Iza Moszczeńska, Natalia Cicimirska, Wanda Krahelska-Mackiewiczowa, Barbara Żulińska, Wanda Daszewska, Maria Młodowska, Nina Bobieńska, Maria Gerson-Dąbrowska, Zofia Bogdanowiczowa, Maria Librachowa, Felicja Kiełbikowa, Pia Górską, Anna Jakimiakowa, A. M. Darewska, Maria Kaczowska, Zofia Biernacka, Janina Bużycka-Krasuska, Janina Kotarbińska, Maria Konopnicka, Janina Porazińska, Ewa Szelburg-Zarembina, Stefania Tucholska, Rafał Radziwiłowicz, Janusz Korczak, Stefan Szuman, Henryk Trenkner i Władysław Sterling¹⁸.

Rada redakcyjna „Wychowania Przedszkolnego” niemal od początku istnienia pisma dostrzegała potrzebę zainteresowania ogółu problemem wychowania przedszkolnego. W okresie poprzedzającym edycję czasopisma, w obszarze szeroko pojętej oświaty i wychowania – również w odniesieniu do dziecka w wieku przedszkolnym – zaszły wprawdzie duże zmiany, pojawiło się wiele propozycji, postulatów i konkretnych rozwiązań podkreślających rolę i miejsce edukacji przedszkolnej w systemie oświaty (pakiet uchwał Sejmu Nauczycielskiego, doświadczenia organizacyjne i merytoryczne Referatu Wychowania Przedszkolnego¹⁹, dorobek działaczy ruchu przed-

¹⁶ M. Raczek, *Maria Weryho-Radziwiłowiczowa jako organizatorka wychowania przedszkolnego na ziemiach polskich przełomu XIX i XX wieku*, [w:] *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, red. W. Jamrozek, D. Żołądź-Strzelczyk, t. 2, Poznań 2001, s. 81–87; K. Wira-Świątkowska, *Kształcenie wychowawczyń przedszkoli w działalności Marii Weryho-Radziwiłowiczowej*, [w:] *Historyczne i współczesne konteksty kształcenia nauczycieli wczesnej edukacji*, red. W. Leżańska, Łódź 2004, s. 151–156.

¹⁷ Por. WP 1928, nr 10; WP 1932, nr 5; nr 6.

¹⁸ Analiza pisma za lata 1925–1939. Zob. W. Bobrowska-Nowak, *Historia wychowania...*, s. 276; K. Wira-Świątkowska, *Powstanie polskiego...*, s. 259.

¹⁹ Kierownictwo Referatu Wychowania Przedszkolnego powierzono M. Weryho-Radziwiłowiczowej. Jednostka ta uregulowała wiele kwestii, zajęła się m.in.: reorganizacją i ustaleniem jednolitych form organizacyjnych istniejących już placówek, wprowadzeniem jednolitych programów i metod pracy pedagogicznej w instytucjach przedszkolnych, zapewnieniem placówkom istniejącym i nowo

szkolnego), ale nie wszystkie znalazły zrozumienie i umocowanie w płaszczyźnie administracyjno-prawnej i organizacyjnej. Ważniejsze bowiem w tym czasie okazały się problemy kształtowania ustroju państwa, jego założeń i perspektyw ekonomicznych oraz tworzenia podstaw szkolnictwa powszechnego i średniego, aniżeli troska o świadome wychowanie małego dziecka²⁰. Redakcja periodyku, pisząc w numerze otwierającym edycję, iż wychowanie przedszkolne jest „kopciuszkiem pedagogicznym”, zdawała sobie sprawę z miejsca edukacji przedszkolnej w odbiorze społecznym: „społeczeństwo otacza szkołę należytą opieką – przedszkole natomiast jest w znacznie mniejszym stopniu przedmiotem troski ogólnej...”²¹.

Widząc zatem sens pracy u podstaw w zakresie popularyzacji idei wychowania przedszkolnego, kładąc akcent na rozwój i właściwe przygotowanie do zawodu, głównym odbiorcą czasopisma uczyniono wychowawczynie placówek przedszkolnych.

W tym celu – pisano – rozpoczynamy wydawnictwo pisma, na którego program będą składały się rzeczy następującej treści: artykuły treści naukowej i metodologicznej w zakresie pedagogiki, wskazówki jak stosować pogadanki, opowiadania, gry, ćwiczenia zmysłów roboty i inne zajęcia [...], powiadamianie czytelników o stanie obecnym wychowania przedszkolnego w kraju i zagranicą, nawiązanie ścisłego związku pomiędzy wychowawczyniami i redakcją – zamieszczaniem ich pytań i odnośnych na nie odpowiedzi przez redakcję pisma, sprawozdania, ocena książek pedagogicznych i literatury dziecięcej²².

Analiza zawartości czasopisma skłania do konkluzji, że zespół redakcyjny przez cały okres edycji konsekwentnie realizował nakreślony program i prezentował treści zgodne z obranym profilem.

Pierwszy rok publikowania „Wychowania Przedszkolnego” zbiegł się z odejściem M. Weryho-Radziwiłłowiczowej z funkcji kierowniczkii Referatu Wychowania Przedszkolnego (po jego likwidacji w 1926 r.) i przejściem na emeryturę. Odtąd redaktor naczelna swój czas i wysiłek poświęcała realizacji kolejnych wydań periodyku, ten zaś wkrótce stał się środkiem przekazu oraz wymiany informacji i doświadczeń pomiędzy wychowawczyniami przedszkoli w całym kraju²³.

Układ czasopisma obejmował dwa zasadnicze działy: teoretyczny, w którym prezentowano rozprawy i artykuły z dziedziny pedagogiki, psychologii i medycyny oraz metodyczny, dzięki któremu odbiorca mógł poznać przykłady praktycznych rozwiązań w pracy pedagogicznej z małym dzieckiem²⁴. Osobne karty pisma

powstałym wykwalifikowanej kadry pedagogicznej. M. Wróbel, *Wychowanie przedszkolne w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 42–43.

²⁰ G. Michalski, *Dążenia SCHNNSP do upowszechnienia wychowania przedszkolnego w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] *Historyczne i współczesne...*, s. 182–183.

²¹ *Słowo wstępne*, WP 1925, nr 1, s. 1.

²² Tamże.

²³ M. Raczek, *Maria Weryho...*, s. 86.

²⁴ Część metodyczna obejmowała propozycje z następujących obszarów wychowania przedszkolnego: mowa dziecka (pogadanki, opowiadania, wiersze, obrazki sceniczne, bajki ludowe), zagadnienia przyrodnicze, matematyczne, techniczne, plastyczne, muzyczno-ruchowe, ćwiczenia gimnastyczne, ćwiczenia z zakresu metody M. Montessori. Od 1926 r. dodatek stanowiły nuty piosenek i wzory pomocy dydaktycznych.

rezerwowano, od czasu do czasu, na sprawy organizacyjne związane z działalnością TWP²⁵. Tak zaprojektowany układ treści, w opinii Wandy Bobrowskiej-Nowak, czynił pismo poradnikiem dla ówczesnych wychowawczyń przedszkoli²⁶. Niewątpliwym walorem periodyku – tak dla nauczycieli tamtego okresu, jak i czasów współczesnych – sytuującym go w zbiorze czasopism pedagogicznych popularyzujących idee wychowania przedszkolnego doby międzywojennej, była publikacja artykułów ukazujących zagraniczne wzorce edukacji przedszkolnej oraz nowatorskie rozwiązania metodyczne w zakresie pracy z dzieckiem. Na osobną uwagę zasługują treści związane z higieną i zdrowiem dziecka, które redakcja wysuwała niejednokrotnie na plan pierwszy. Pod kątem tychże zagadnień, wybranych przez autorkę niniejszego artykułu celowo, zostanie dokonana (w sposób dalece syntetyczny) analiza czasopisma „Wychowanie Przedszkolne” za lata 1925–1939.

Zagraniczne wzorce edukacji przedszkolnej

Przełom lat 20. i 30. XX w. to w polskiej pedagogice przedszkolnej okres kształtowania się jej teoretycznych podstaw oraz moment wyznaczania kierunków i poziomu pracy wychowawczo-dydaktycznej placówek przedszkolnych – w oparciu o osiągnięcia psychologii rozwojowej oraz koncepcje pedagogiczne O. Decroly’ego i M. Montessori. Nowe systemy wychowania dziecka kształtujące się pod wpływem zachodniej myśli pedagogicznej niosły zmiany w metodyce przedszkolnej, stawiając tym samym inne wymagania w dziedzinie kształcenia wychowawczyń²⁷. Ówczesne idee i innowacyjne rozwiązania starało się propagować „Wychowanie Przedszkolne”, publikując szereg artykułów pokazujących pracę placówek poza granicami Rzeczypospolitej.

Cykl ten otwierają dwa obszernie artykuły publikowane na pierwszych stronach numeru 8–9 z 1925 r., o tytułach: *Przedszkole polskie a wzory zagraniczne* autorstwa G. Kozakowskiej i *Przedszkola paryskie* – Anny Jakimiakowej²⁸. O ile w pierwszym z nich autorka przestrzega „wychowawczynie-polki” przed „niewolniczym naśladownictwem” i sugeruje, aby z obcych wzorów czerpać w sposób mądry i świadomy, ponieważ „[...] przedszkole nasze musi mieć rdzennie polski charakter, musi być polskiem z ducha”²⁹, o tyle drugi ukazuje obraz miejskich placówek wychowania przedszkolnego na terenie Paryża. Przedszkola, które zwiedzała A. Jakimiakowa, mieściły się w specjalnie do tego przeznaczonych obszerne i widnych budynkach, wyposażonych w bieżącą, letnią wodę i aparaturę sanitarną, z kilkoma salami zajęć, dużą salą zabaw i przylegającym doń ogrodem „wyasfaltowanym dla zachowania czystości”, osobną jadalnią i sypialnią³⁰. Wy-

²⁵ *Sprawy Towarzystwa*, WP 1925, nr 2, s. 24.

²⁶ W. Bobrowska-Nowak, *Historia wychowania...*, s. 276.

²⁷ W. Leżańska, *Kształcenie nauczycieli wychowania przedszkolnego w Polsce*, Łódź 1998, s. 53.

²⁸ WP 1925, nr 8–9, s. 1–11.

²⁹ G. Kozakowska, *Przedszkole polskie a wzory zagraniczne*, WP 1925, nr 8–9, s. 2.

³⁰ A. Jakimiakowa, *Przedszkola paryskie*, WP 1925, nr 1, s. 5.

chowawczynie przedszkoli otrzymywały stanowisko pracy drogą konkursu (górną granicę wieku to 35 lat). Autorka zwróciła uwagę na brak w przedszkolach symboli religijnych z powodu laickiego systemu szkolnictwa we Francji. Zajęcia dydaktyczne prowadzono metodą „ośrodków zainteresowań”, z wykorzystaniem materiału rozwojowego O. Decroly’ego i M. Montessori; niewielka liczba zabawek – „źródła uciechy dziecięcej” – była, w opinii autorki, „brakiem dotkliwym materiału wychowawczego”³¹.

Sposobem na zapoznanie z pracą przedszkoli zagranicznych były przekłady z czasopism wydawanych w obcych językach. Przykładem może być przetłumaczony przez Zofię Biernacką na język polski artykuł inspektorki przedszkoli w Brukseli, wydrukowany pierwotnie w piśmie „Causeries Pédotechniques” i opublikowany na łamach „Wychowania Przedszkolnego” w 1926 r. pod tytułem *Przedszkola w Belgii*³². Dowiadujemy się z przekazu, że placówki dla dzieci przypominały idealny dom rodzinny, w którym wychowawczynie jak dobra matka opiekują się „gromadką” – w tym znaczeniu niewielką liczbą dzieci, uwzględniając indywidualność i potrzeby każdego z nich. Krępujące ruchy wychowanków ławki szkolne zastąpiono stolikami i krzesłami, a większość zajęć odbywała się na podwórku porośniętym trawą, z piaskiem do zabawy. Dzieci samodzielnie, z dyskretną pomocą wychowawczyń, opiekowały się w przedszkolu roślinami i zwierzętami. Stosowana w praktyce metoda F. Fröbela nie ograniczała możliwości swobodnego, uwzględniającego dobro dziecka, prowadzenia tych placówek, bowiem charakter każdej instytucji zależał od osobowości wychowawczynie. „Każde przedszkole – pisano – jest tam inne, jak inna jest wychowawczynie, która je prowadzi. [...] Szuka ona rzeczy nowych, czyta, obserwuje dzieci, daje swoje oryginalne pomysły gier, zajęć, pomocy do ćwiczeń”³³.

Wydawane w Lipsku niemieckie czasopismo „Kindergarten” informowało o zmianach, jakie zaprowadzono w przedszkolach na terenie Austrii. Artykuł pt. *Przedszkola austriackie (Wiedeń)* daje obraz placówek, które przeorganizowano „zewnętrznie” i „wewnętrznie”, dostosowując organizację pracy tych instytucji do nowych idei pedagogicznych³⁴. Również i tu odpowiedzialność za prawidłowy rozwój dziecka powierzono wychowawczyniom, bardzo dobrze przygotowanym zawodowo. Trzy seminaria ochroniarskie istniejące w Wiedniu umożliwiły „[...] dokładne zaznajomienie się z psychiką dziecka i zagłębienie się w ideę przedszkola”, natomiast same wychowawczynie „są świadome powagi obranego przez siebie zawodu”³⁵.

W podobnym duchu prowadzi się przedszkola w Stanach Zjednoczonych, o których napisał „American Childhood”. Z artykułu *Z dziedziny wychowania przedszkolnego w Ameryce*, w tłumaczeniu Z. Podoleckiej, wynika, że zajęcia dzieci to przede wszystkim zabawa, która „ma głębsze znaczenie psychologiczne,

³¹ Tamże, s. 11.

³² M. Moreau, *Przedszkola w Belgii* (tłum. Z. Biernacka), WP 1926, nr 1, s. 11–12.

³³ Tamże, s. 11.

³⁴ B. G. (tłum.), *Przedszkola austriackie (Wiedeń)*, WP 1926, nr 10, s. 8–9.

³⁵ Tamże, s. 9.

fizjologiczne i społeczne”, a działania dziecka ukierunkowane są na „nabycie kulturalnych przyzwyczajeń, utrzymania zdrowia i prawidłowego rozwoju ciała”³⁶.

Oprócz tu wymienionych redakcja „Wychowania Przedszkolnego” opublikowała również inne artykuły umożliwiające czytelnikom zapoznanie się ze stanem i osiągnięciami wychowania przedszkolnego poza granicami Rzeczypospolitej, np. w Niemczech, Szwajcarii czy Rumunii³⁷.

Nowatorskie rozwiązania metodyczne w zakresie pracy z dzieckiem

U progu 1926 r., rozpoczynając kolejny rok edycji, redakcja złożyła czytelnikom deklarację o kontynuacji profilu pisma, zwiększeniu jego nakładów oraz dążeniu do „propagowania nowych metod pracy wychowawczej”³⁸. Wiedzę z tego zakresu czerpano dzięki wyjazdom zagranicznym, udziałom w konferencjach, kursach i szkoleniach tak redaktorek pisma, jak i osób współpracujących z periodykiem. Do artykułu rozpoczynającego ten cykl należy zaliczyć kilkustronicowe *Wychowanie wg metody Montessori* autorstwa Klary Grunwald³⁹, w którym autorka w klarowny sposób przybliży specyfikę pracy z dzieckiem w oparciu o metodę M. Montessori. Rozpoczyna od wskazania walorów prawidłowo „przygotowanego otoczenia” w domu dziecięcym, które pozwalało wychowankom na swobodę w poznawaniu świata. Przekaz mówi o lekkich, jasnych meblach (krzesłach, stolikach, regałach, szafkach i szufladach) dostosowanych do wzrostu dzieci, miskach i dzbankach używanych do czynności higieniczno-porządkowych, ładzie i porządku, który „przemawia do dziecka wyraźniej i silniej niż napomnienia dorosłych”⁴⁰. Autorka podkreśla aspekt społeczny działań dziecka, które „zamiata, czyści klamki, myje naczynia, obciera mebelki z kurzu, dba o kwiaty, zwierzęta, pracuje w ogrodzie”, ale powinno przy tym „łączyć się z towarzyszami swoimi dla wykonania jakiejś pracy, musi wytworzyć jakiś podział pracy”, a na tym gruncie „powstaje i wyrasta życie społeczne”⁴¹. Ćwiczeniu samodzielności i koncentracji, tak ważnych w rozwoju małego dziecka, miały pomagać specjalnie opracowane pomoce dydaktyczne, zwane przez M. Montessori „materiałem rozwojowym” podzielonym na kilka działów: do ćwiczeń z życia codziennego, kształcenia zmysłów, edukacji

³⁶ Z. Podolecka (tłum.), *Z dziedziny wychowania przedszkolnego w Ameryce*, WP 1928, nr 10, s. 199.

³⁷ Niektóre artykuły: B. Mancourant, *Przedszkola szwajcarskie* (tłum. G. Kozakowska), WP 1925, nr 11–12, s. 17–20; F. Kielbikowa, *Przedszkola w Niemczech (Berlin)*, WP 1926, nr 9, s. 7–9; M. Zarzycka (tłum.) *Program ochron w Stanach Zjednoczonych*, WP 1926, nr 11, s. 5–7; I. W. Karwacka, *Opieka nad dzieckiem w Rumunii*, WP 1927, nr 2, s. 5–7; M. F. (tłum.), *Wychowanie przedszkolne w Szwajcarii*, WP 1927, nr 6, s. 6–7; *Z kroniki wileńskiego przedszkola*, 1932, nr 8, s. 125–127; M. Audemars, L. Lafendel, *Dom Dzieci przy Instytucie J. J. Rousseau* (tłum. A. Epstajn, E. Frajttag), WP 1938, nr 1, s. 6–19; nr 3, s. 39–46; E. Plank, *Dom dziecięcy (Wiedeń)*, WP 1938, nr 5, s. 127–129.

³⁸ *Od Redakcji*, WP 1926, nr 1, s. 1.

³⁹ K. Grunwald, *Wychowanie wg Metody Montessori* (tłum. F. K.), WP 1925, nr 6–7, s. 14–19.

⁴⁰ Tamże, s. 15.

⁴¹ Tamże, s. 16.

matematycznej, językowej, wychowania religijnego i dla kultury życia. Szczególną rolę przypisuje autorka ćwiczeniu zmysłów dziecka i temu aspektowi rozwoju intelektualnego redakcja „Wychowania Przedszkolnego” poświęciła szereg publikacji teoretycznych i metodycznych⁴². Warto nadmienić, że najpierw opisywano daną metodę pracy, a następnie jej elementy wdrażano na grunt rodzimych placówek. Pomocą służyły teksty wskazujące, w jaki sposób nowe rozwiązania metodyczne zastosować w polskich ochronkach i przedszkolach.

Dom Dziecięcy w tłumaczeniu Z. Biernackiej⁴³ daje obraz niekonwencjonalnych metod stosowanych w Instytucie J. J. Rousseau w Genewie – zakładzie przeznaczonym dla dzieci w wieku 3–9 lat. Zajęcia odbywały się w specjalnie wyodrębnionych i przygotowanych pomieszczeniach; był więc „pokój” budowniczych, modelowania, mowy, rachunków, spostrzegawczości i wyobraźni. Pomoce dydaktyczne stanowiły m.in.: gry, kartony, loteryjki opracowane przez O. Decroly’ego oraz kulki, laski i kartki z liczbami pomagające w rozumieniu pojęć matematycznych. Dzieci, podzielone na trzy grupy (w zależności nie od wieku, ale od stopnia ich rozwoju), miały całkowitą swobodę wyboru zajęć. Centralną osią uczenia się było – jak u M. Montessori – ćwiczenie zmysłów, spostrzeganie i kształtowanie pojęć. Dzięki kierownictwu Instytutu J. J. Rousseau uczestnicy wakacyjnego kursu pedagogicznego zorganizowanego w sierpniu 1925 r. w Genewie mogli nie tylko odwiedzić E. Claparède’a w jego prywatnym domu, lecz także zwiedzić szereg wzorowo zorganizowanych placówek szkolnych, gdzie demonstrowano pomoce dydaktyczne do nauki czytania, pisania, gramatyki, rachunków oraz do zabaw i gier na powietrzu⁴⁴.

Sposób pracy z dzieckiem w oparciu o nowe metody wychowania pokazywała również „Wystawa Wychowanie Przedszkolne” zorganizowana w dniach 6–11 kwietnia 1926 r. (podczas Zjazdu TWP) w gmachu miejskiego Muzeum Pedagogicznego w Warszawie. Ekspozycję zorganizowała Sekcja Wychowania Przedszkolnego Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. Warszawy i obejmowała ona następujące działy: dydaktyczno-metodyczny, prac dzieci, urządzenia przedszkola i statystyczno-administracyjny⁴⁵. W pierwszym, istotnym z punktu widzenia omawianego w artykule zagadnienia, zgromadzono pomoce dydaktyczne systemów pedagogicznych: Montessori, Decroly’ego, Claparède’a i Desceudres’a. Redakcja pisma zaznaczyła wówczas, że „wiele urozmaiceń i pomysłów w zastosowaniu powyższych metod do potrzeb i środowiska polskiego dziecka wniosła inwencja i pomysłowość personelu wychowawczego sekcji Wychowania Przedszkolnego przez opracowanie szeregu ćwiczeń”⁴⁶. Właśnie ćwiczenia oparte o nowatorskie

⁴² Już pierwszy numer zawiera kilka przykładów: M. Librachowa, *O kształceniu zmysłów*; M. K. *Sposób kształcenia zmysłów*; *Ćwiczenia zmysłów*, WP 1925, nr 1, s. 1–9. Inne wydania: M. D., *Ćwiczenia zmysłów*, WP 1925, nr 4, s. 41–42; A. M. Darewska, *O ćwiczeniu zmysłów*, WP 1925, nr 8–9, s. 24–25; *Ćwiczenie zmysłów*, WP 1925, nr 10, s. 29–30; *Ćwiczenie zmysłów*, WP 1925, nr 11–12, s. 30; N. Mackiewiczówna, *Ćwiczenia zmysłów*, WP 1926, nr 2, s. 11–12; Z. K., *Ćwiczenia zręczności*, WP 1927, nr 9, s. 23; S. Ostojka, *Ćwiczenie wzroku: wielkość*, WP 1932, nr 4, s. 88; J. Czabanowska, *Ćwiczenie spostrzegawczości*, WP 1932, nr 5, s. 88.

⁴³ Z. Biernacka, *Dom Dziecięcy*, WP 1925, nr 11–12, s. 20–21.

⁴⁴ N. Cicimirska, *Sprawozdanie z „Kursu wakacyjnego” w Genewie*, WP 1926, nr 1, s. 12–16.

⁴⁵ *Sprawozdanie z Wystawy „Wychowanie Przedszkolne”*, WP 1926, nr 5, s. 11–14.

⁴⁶ Tamże, s. 11.

rozwiązania metodyczne zaprezentowano szczegółowo podczas wystawy, a wysoka frekwencja zwiedzających (1479 osób) może świadczyć o „żywym zainteresowaniu” nową myślą w obszarze wychowania przedszkolnego.

Swoistą możliwość poznania nietradycyjnych sposobów pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym mógł dać zorganizowany w większych miastach w Polsce, w dniach 15–23 września 1928 r. „Tydzień Dziecka”, o którym poinformował omawiany periodyk⁴⁷. Należy zwrócić uwagę na działania adresowane wtedy do wychowawców, rodziców i samych dzieci, obejmujące, m.in.: wykłady, publikacje prasowe, audycje radiowe, sesje plakatowe, ale też propozycje zabaw dla dzieci i z dziećmi (organizowano je w ogrodach, parkach, na boiskach i w świetlicach), zwiedzanie wzorowych placówek oświatowo-wychowawczych czy udział w wystawach.

Warto nawiązać jeszcze do VI Kongresu Międzynarodowej Ligii Nowego Wychowania, odbywającego się w dniach 29 VII–12 VIII 1932 r., o którym redakcja donosiła w kilku komunikatach. Oprócz problematyki ogólnej związanej z szeroko rozumianą oświatą i edukacją program zjazdu obejmował kwestie popularyzacji metod nowego wychowania w różnych krajach (z pomocą odczytów, wykładów i spotkań)⁴⁸.

Higiena i zdrowie dziecka

Znaczenie higieny, w tym higieny szkolnej, dla zdrowia i prawidłowego rozwoju dziecka podkreślano już w XIX w. Przedsięwzięcia w tej dziedzinie zintensyfikowano po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., wraz z przyjęciem przez Sejm Rzeczypospolitej Dekretu o obowiązku szkolnym z dnia 7 lutego 1919 r.⁴⁹ Jednym z głównych postulatów Sekcji Higieny Szkolnej było określenie zasad higienicznego nauczania i wychowania w placówkach oświatowych oraz wypracowanie metod propagowania higieny na ich terenie⁵⁰. Tymże postulatom starała się sprostać redakcja „Wychowania Przedszkolnego”, publikując szereg tekstów wskazujących na sposoby zapobiegania chorobom, zachowania zdrowia i higieny oraz stosowania działań profilaktycznych. Osobną propozycję stanowiły konkretne i praktyczne zabawy ruchowe oraz ćwiczenia gimnastyczne, które wychowawczynie miały prowadzić w ochronkach i przedszkolach⁵¹.

⁴⁷ W. S., *Tydzień Dziecka*, WP 1928, nr 10, s. 193–196.

⁴⁸ *Liga Nowego Wychowania*, WP 1932, nr 3, s. 93–94; *VI Kongres Międzynarodowej Ligii Nowego Wychowania*, WP 1932, nr 4, s. 127–128; *Międzynarodowy Kongres Nowego Wychowania w Nici*, WP 1932, nr 6, s. 170–173.

⁴⁹ „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” 1919, nr 9, poz. 2.

⁵⁰ B. Szczepańska, *Przygotowanie zawodowe nauczycieli szkół powszechnych w zakresie higieny szkolnej w dwudziestolecie międzywojennym*, [w:] *Historyczne i współczesne...*, s. 191.

⁵¹ Np. *Sprawozdanie z kursu metodycznego*, WP 1927, nr 5, s. 23–24; F. Orłowska, *Plan ćwiczeń gimnastycznych*, WP 1932, nr 1, s. 20–22; H. L., *Ćwiczenie gimnastyczne*, WP 1932, nr 3, s. 89. Numery z 1938 r. proponowały tego typu zajęcia pod wspólnym tytułem: *Osnowa ćwiczeń cielesnych*, WP 1938, nr 1–6.

Katastrofalny obraz wyglądu i zdrowia ówczesnego dziecka nakreśliła, już w pierwszym numerze, jedna z redaktorek periodyku – dr Antonina Jurjewiczówna. Relacjonowała:

Wejdźmy do któregośkolwiek przedszkola w czasie gdy jest czynne: wśród zgromadzonych tam dzieci uderzy nas wielka liczba postaci szczupłych, o bladych twarzach, pochylonych barkach, wąskich, zapadłych piersiach. Przy bliższym zbadaniu znajdziemy u nich częstokroć próchnicę zębów, brak apetytu, powiększone gruczoły, katar dróg oddechowych, skrzywienie kości kończyn lub tułowia. Takim, bowiem jest [...] potomstwo, powstałe w okresach wojennym i powojennym [...]⁵².

Autorka zalecała „środki proste, a skuteczne”: systematyczne wietrzenie pomieszczeń, ruch poza budynkiem i prawidłowe ćwiczenia oddechowe. W innym artykule proponowała kierowniczkom zakup do przedszkola apteczki wyposażonej w jodynę, wodę utlenioną, płyn Burowa, gazę, watę, bandaż, krople miętowe i termometr⁵³.

Kolejne numery pisma informowały o symptomach i niebezpieczeństwie takich chorób u dzieci, jak: szkarlatyna, ospa naturalna, odra, dyfteryt, gruźlica, grypa, czerwotka (dysenteria), błonica, płonica. W walce z chorobami zakaźnymi, jak uwrzażliwiała czytelników dr J. Budzińska-Tylicka, trzeba

najmniejsze dzieci przyzwyczajać, by przed każdym i po każdym pożywieniu myły ręce; by rano i wieczór płókały gardło i szczoteczką czyściły zęby; by nie całowały nikogo w rękę, a same nie pozwalały się całować obcym, a dewiza: *czystość – to zdrowie* niech przyświeca wychowaniu fizycznemu dzieci i młodzieży we wszystkich jego fazach i szczegółach⁵⁴.

Przykłady konkretnych ćwiczeń ruchowo-gimnastycznych kreślą inni lekarze, jak na przykład dr Matylda Bichler i dr J. Rzepko, którzy zalecali wychowawczyniom prowadzenie gier i zabaw uczących dzieci prawidłowego chodu i biegu, a oprócz tego kąpiele słoneczne, zimne kąpiele i pobyt na świeżym powietrzu⁵⁵.

Cenne artykuły, z uwagi na wskazówki dotyczące higieny, zamieszczał w periodyku lekarz-pediatra dr Jan Bogdanowicz. W jednym z nich pt. *Rodzice i wychowawcy wobec chorego dziecka* omówił ogólne zasady postępowania rodziców przy dziecku chorym⁵⁶. W zależności od rodzaju schorzenia zalecał: zastosowanie apteczki domowej, położenie dziecka w łóżku, dietę, wezwanie lekarza,

⁵² A. Jurjewiczówna, *Ćwiczenia oddechowe w przedszkolu jako czynnik zdrowia*, WP 1925, nr 1, s. 9–11.

⁵³ A. Jurjewiczówna, *Ratownictwo w przedszkolu*, WP 1925, nr 8–9, s. 13–15.

⁵⁴ J. Budzińska-Tylicka, *Jak strzec dzieci od chorób zaraźliwych*, WP 1926, nr 6, s. 7–9; A. Jurjewiczówna, *Rady dla wychowawczyń*, WP 1926, nr 9, s. 9–10; *Gruźlica u dzieci w wieku przedszkolnym*, WP 1927, nr 1, s. 8–9; A. Jurjewiczówna, *Chrońcie dzieci przed grypą*, WP 1927, nr 2, s. 8–9; J. Heryng, *Czerwotka (dysenteria)*, WP 1927, nr 6, s. 4–5; J. Rzepko (tłum.), *Dziecko a gruźlica*, WP 1927, nr 11, s. 3–5. Zachowano oryginalną pisownię.

⁵⁵ M. Bichler, J. Rzepko, *Z higieny. O wychowaniu fizycznym dzieci*, WP 1925, nr 6–7, s. 10–13.

⁵⁶ J. Bogdanowicz, *Rodzice i wychowawcy wobec chorego dziecka*, WP 1926, nr 11, s. 3–5; tenże, *Amerykańskie metody nauczania higieny w wieku dziecięcym*, WP 1925, nr 10, s. 7–10; tenże, *Jak powinny małe dzieci korzystać z powietrza*, WP 1927, nr 9, s. 4–5; tenże, *Sen dziecka (wskazówki higieniczne)*, WP 1932, nr 3, s. 76–78; tenże, *O błonicy i płonicy*, WP 1939, nr 1, s. 8–10.

skrupulatne stosowanie się do jego wskazań przy podawaniu leków i obserwację chorego. „Wszystko to, co dotyczy rodziców przy łóżku chorego – pisał – dotyczy i wychowawców, których odpowiedzialność jest tem większa, że odpowiadają nie za swoje dziecko”. I dodawał: „obowiązkiem ich powinna zostać zasada, która przyświeca lekarzom *salus aegroti – suprema lex*”⁵⁷.

Problematyka higieny i ochrony zdrowia dziecka obecna była na łamach periodyku do końca edycji⁵⁸. Niemal cały ostatni numer, z sierpnia 1939 r., z uwagi na okres wakacyjny i odpoczynek dzieci poświęcono tymże zagadnieniom: F. Łuniewska, *Kąpiele dzieci*; I. Chróścicka-Assmanowa, *Wychowanie fizyczne na koloniach letnich*; M. Darewska, *Na koloniach letnich*; S. Olszewska, *Nad rzeką* i M. Chełmońska, *Na wycieczce*⁵⁹.

Sekcja Wychowawczyń Przedszkoli Związku Nauczycielstwa Polskiego

Sekcja Wychowawczyń Przedszkoli (dalej: SWP lub Sekcja) powstała w ramach ZNP w 1933 r. w wyniku wystąpienia większości członkiń-założycielek z dawnego Związku Nauczycielstwa Przedszkoli w Polsce i przejścia do ZNP⁶⁰. Przewodniczącą Sekcji była znana i ceniona pionierka nowoczesnego ruchu wychowania przedszkolnego w Polsce – Zofia Żukiewiczowa (1881–1956), autorka licznych prac zwartych oraz artykułów teoretycznych i metodycznych.

Należy nadmienić, że Związek Nauczycielstwa Polskiego zainteresowany był szczególnie sprawami zawodowymi nauczycieli, ale także przejawiał dużą troskę o rozwój edukacji w Polsce. Organizacja ta, jak pisze Iwonna Michalska, podjęła się udzielania wsparcia tym, którzy wychowywali i byli wychowywani⁶¹. Tak rozumiana misja zapoczątkowała proces kształcenia i dokształcania nauczycieli

⁵⁷ J. Bogdanowicz, *Rodzice i wychowawcy...*, s. 5.

⁵⁸ Inne wzmianki: J. Krasuska-Bużycka, *Alkoholizm i dziecko*, WP 1925, nr 10, s. 4; M. Moreau, *Potrzeba wychowania fizycznego w przedszkolach* (tłum. D. E.), WP 1925, nr 11–12, s. 12–14; *Ćwiczenia cielesne w przedszkolu*, WP 1927, nr 9, s. 1–4; H. Trenkner, *Wszawica, wszy*, WP 1928, nr 10, s. 196–198; F. Łuniewska, *O katarze*, WP 1932, nr 1, s. 6–8; M. Szadkowska, *Wpływ dobrze spędzonych wakacji na rozwój fizyczny dziecka*, WP 1932, nr 4, s. 108–110; F. Łuniewska, *O przeziębieniu*, WP 1932, nr 6, s. 166–168; M. Hoffmanowa, *Znaczenie witamin w odżywianiu*, WP 1938, nr 1, s. 4–5; W. Daszewska, *O witaminach*, WP 1938, nr 2, s. 76; A. Jurjewicz, *Zapisy do przedszkola jako przegląd zdrowotny dzieci*, WP 1938, nr 5, s. 133–136. J. Wierbińska, *Jak „zachować formę”*, WP 1939, nr 3, s. 75–76.

⁵⁹ WP 1939, nr 4.

⁶⁰ J. Hellwig, „Przedszkole” – *czasopismo ruchu wychowania przedszkolnego w okresie międzywojennym*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1990, nr 1, s. 97.

⁶¹ I. Michalska, *Czasopisma Związku Nauczycielstwa Polskiego dla dzieci w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1994, s. 85.

(także wychowawczyń przedszkoli) oraz zakrojoną na szeroką skalę akcję edytor-ską, a wydawane czasopisma – pełniące dwie podstawowe funkcje – traktowano z jednej strony jako narzędzie polityki Związku, z drugiej jako środek wspierający nauczycieli w podejmowanych oddziaływaniach wychowawczych⁶².

Klementyna Stattlerówna, wiceprezes ZNP, na łamach pierwszego numeru nowo utworzonego organu prasowego Sekcji – czasopisma „Przedszkole” – informowała o przyjęciu założeń i utożsamianiu się nowo powstałej organizacji, mającej zrzeszać wychowawczynie przedszkoli, z ideologią największej z zawodowych organizacji nauczycielskich. W wypowiedzi opublikowanej w pierwszym numerze pisma K. Stattlerówna nakreśliła cele i zadania SWP: „Związek N. P. nadał najmłodszej swej sekcji budowę analogiczną do tych wszystkich, które, grupując nauczycieli danego typu szkolnictwa, ogarniają pewne specjalne interesy zawodowe, przy jednoczesnej wspólnej z innymi sekcjami pracy dydaktycznej i wychowawczej”⁶³. Sama Z. Żukiewiczowa, nawiązując po kilku latach do momentu zawiązania Sekcji, powiedziała, że celem organizacji było zapewnienie nauczycielkom przedszkoli „bardziej określonej pozycji społecznej i podniesienie wartości pracy na polu wychowania przedszkolnego”⁶⁴. Wśród zadań organizacji wyróżniono: po pierwsze – działania na rzecz podnoszenia poziomu pracy w przedszkolach, po drugie – uruchomienie społecznej inicjatywy ukierunkowanej na tworzenie i utrzymywanie tych placówek (w realiach ustawowego braku podmiotów organizacyjnych) i wreszcie – „uświadamianie najszerszym warstwom społecznym o konieczności przedszkola, jako instytucji, której bilans dodatni [...] wyraża się zyskiem w dziedzinie sił duchowych i fizycznych [...] działań”⁶⁵. Nie mniej istotnym miało być ukształtowanie pozytywnej, „pełnej szacunku” opinii społecznej o zawodzie wychowawczynie przedszkola.

W strukturze organizacyjnej SWP znalazły się Sekcje Oddziałowe Przedszkoli, których na terenie kraju było kilka (w Katowicach, Siemianowicach, Rybniku, Chorzowie i Łodzi). Pierwsze organizacyjne zebranie Sekcji odbyło się 4 maja 1933 r. Wybrano na nim tymczasowy Zarząd, którego skład był następujący: Lucyna Sękowska – prezes, Maria Smulikowska – wiceprezes, Janina Koślińska – sekretarz, Cecylia Sofulakówna – zastępca sekretarza, Władysława Borowiczowa – skarbnik oraz Antonina Czarnogowa i Ludwika Rydzewska – członkinie Zarządu⁶⁶. Na kolejnym, w czerwcu, przyjęto statut, natomiast Walne Zebranie SWP odbyło się z początkiem nowego roku szkolnego 1933/34, dnia 21 września o godz. 18:45, w gmachu ZNP przy ul. Wybrzeże Kościusz-

⁶² I. Michalska, *Organizacja działalności wydawniczej ZNP w zakresie czasopism pedagogicznych*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1990, nr 1, s. 93. Zob. też, *Działalność wydawnicza Związku Nauczycielstwa Polskiego w zakresie czasopism dla dzieci i młodzieży w okresie w dwudziestolecie międzywojennym*, [w:] *Działalność instytucji wydawniczych na rzecz oświaty i edukacji w XX i pierwszych latach XXI wieku*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2014, s. 59–60.

⁶³ K. Stattlerówna, *Sekcja Wychowawczyń Przedszkoli Z. N. P. – jej zadania i cele*, „Przedszkole” (dalej: P) 1933/34, nr 1, s. 13–14.

⁶⁴ L. Rydzewska, *Sprawozdanie z II Zjazdu delegatów Sekcji Wychowania Przedszkolnego Z.N.P. odbytego w dniu 29 maja 1938 roku w Warszawie*, P 1938/39, nr 1–2, s. 22.

⁶⁵ K. Stattlerówna, *Sekcja...*, s. 14.

⁶⁶ *Z życia Sekcji. Przedwakacyjne Zebrania Sekcji*, P 1933/34, nr 1, s. 15–16.

kowskie 35⁶⁷. Zgromadziło ono 69 osób, a jego wynikiem był wybór członków Zarządu. Pierwsze zebranie nowych władz, na którym ukonstytuował się nowy Zarząd Sekcji, odbyło się tydzień później. Wybory do władz powtórzyły w zasadzie skład poprzedniego tymczasowego Zarządu, z tą zmianą, że zastępcą skarbnika została Stanisława Górnicka, żadnej funkcji nie otrzymały A. Czarnogowa i L. Rydzewska⁶⁸. Zadaniem Zarządu Głównego Sekcji stało się również werbowanie nowych członków, co skrupulatnie czyniono za pośrednictwem własnego organu prasowego⁶⁹.

Posiedzenia Zarządu SWP odbywały się raz w tygodniu, a sprawy organizacyjne Sekcji regulowało biuro ZNP codziennie w godz. 11–14 i 17–19. Delegatka SWP brała udział w posiedzeniach Wydziału Pedagogicznego ZNP. Członkinie Zarządu Sekcji zrzeszającej wychowawczynie przedszkoli pracowały bardzo sumiennie, dla przykładu w okresie od września do grudnia 1933 r. zorganizowały 12 posiedzeń. Rzeczywistym jednak w tamtych latach wymiarem działań Sekcji na rzecz edukacji przedszkolnej była redakcja i edycja, jednego z najbardziej poczytnych czasopism pedagogicznych adresowanych do wychowawczyń przedszkoli.

„Przedszkole” wydawano przez sześć lat: 1933–1939 (jako miesięcznik ukazywało się w okresie: IX 1933–VIII 1938 i jako dwumiesięcznik od IX 1938 do V 1939)⁷⁰. Ogólnie ujmując, poświęcono je zagadnieniom wychowania przedszkolnego i kwestiom zawodowym wychowawczyń przedszkoli, a jak zauważa Jan Hellwig, jego powołanie było w tym okresie istotnym czynnikiem w podejmowaniu dalszych prób integracji wychowawczyń przedszkoli wokół ZNP i idei wychowania przedszkolnego⁷¹. Edycja periodyku zbiegła się w czasie z nowymi uregulowaniami prawno-administracyjnymi określającymi miejsce przedszkola i nauczyciela w systemie oświaty II Rzeczypospolitej.

Czasopismo „Przedszkole”

Inauguracyjny numer periodyku ukazał się we wrześniu 1933 r., a o jego misji zakomunikowano w pierwszym i kolejnych wydaniach⁷². Rada redakcyjna, pod przewodnictwem Lucyny Sękowskiej, pisała, że periodyk:

⁶⁷ Tamże, s. 16.

⁶⁸ *Z życia Sekcji. Walne Zebranie Sekcji Wychowawczyń Przedszkoli Z.N.P.*, P 1933/34, nr 2, s. 34–35.

⁶⁹ Por. m.in. K. Stattlerówna, *Dlaczego należymy do Związku N. P.*, P 1933/34, nr 4–5, s. 92–100; L. Rydzewska, *Nasza Sekcja*, P 1934/35, nr 2, s. 49–52.

⁷⁰ J. Hellwig, „Przedszkole”..., s. 96–104; T. Suberlak, *Działalność wydawnicza Związku nauczycielstwa Polskiego i jego poprzedników w latach 1905–2005 jako wyraz troski o rozwój nauczyciela w zawodzie*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2005, nr 1–2, s. 89.

⁷¹ J. Hellwig, „Przedszkole”..., s. 97.

⁷² *Od Redakcji*, P 1933/34, nr 1, s. 1; *Z życia Sekcji. Walne Zebranie Sekcji Wychowawczyń Przedszkoli ZNP*, P 1933/34, nr 2, s. 34–35; Z. Żukiewiczowa, *Piętnastolecie wychowania przedszkolnego w Niepodległej Polsce*, P 1933/34, nr 3, s. 37; *Do Koleżanek!*, P 1933/34, nr 6, s. 1.

ma za zadanie szerzenie idei wychowania przedszkolnego, omawianie celów i organizacji przedszkola, zaznajamianie pracowniczek przedszkolnych z ruchem na tem polu w kraju i zagranicą, tak w dziedzinie pracy w samym przedszkolu, jak też i pod względem organizacji zawodowej⁷³.

Nadmieniano i o tym, że „Przedszkole” ma zapewnioną współpracę poważnych sił fachowych i powinno stać się pismem, prenumerowanym przez wszystkie wychowawczynie w kraju, a po części i zagranicą, tam, gdzie istnieją polskie przedszkola⁷⁴. Należy dodać, iż członkinie Sekcji WP ZNP otrzymywały swe pismo bezpłatnie. Wydawcą z ramienia ZNP został Stanisław Machowski. Jednorazowy nakład pisma na przełomie 1933/34 wynosił 1500 egzemplarzy⁷⁵, prenumerata roczna w okresie 1935/36 kształtowała się na poziomie 8 zł, dla członków ZNP – 4 zł⁷⁶. Redakcja mieściła się w Warszawie, przy ul. Smulikowskiego 1, drukarnia – Zakłady Graficzne „Nasza Drukarnia”, przy ul. Siennej 15.

W „Przedszkolu” zamieszczali swe artykuły wybitni pracownicy naukowcy, lekarze różnych specjalności (głównie pediatrzy), psychologowie, pedagodzy. Warto tu wspomnieć takie osoby, jak: Jan Bogdanowicz, Stefan Baley, Marcelli Gromski, Maria Grzywak-Kaczyńska, Stefan Szuman, Sergiusz Hessen, Stefan Truchim, Stefan Błachowski, Zofia Żukiewiczowa, Adam Charszewski, Stefan Siennicki, Helena Miller, Wiktoria Kujawska, Aniela Szumińska czy Edmund Dąbrowski⁷⁷. We współtworzeniu idei nowoczesnego wychowania przedszkolnego w Polsce ważną rolę odegrały pionierki tego ruchu: wychowawczynie, kierowniczki i dyrektorki seminariów dla freblanek/wychowawczyń przedszkoli oraz działaczki oświatowe, m.in.: Zofia Bogdanowiczowa, Natalia Cicimirska, Helena Czerwińska, Maria Dzierzbicka, Maria Fiedler, Otylia Grot, Aleksandra Gustowicz, Antonina Jurjewicz, Maria Łabęcka, Stefania Marciszewska-Posadzowa, Ida Merżan, Lucyna Molendzińska-Wernerowa, Janina Pawłowska, Anna Poskoczym, Maria Sariusz-Jaworska, Ida Maria Schätzel, Maria Seidel, Anna Świętochowska, Anna Warzecha, Maria Weryho-Radziwiłłowiczowa, Antonina Winiarz i Zofia Żukiewiczowa⁷⁸.

Z analizy czasopisma „Przedszkole” wynika, że konsekwentnie propagowało ono problematykę związaną z kształceniem i doksztalcaniem nauczycieli, natomiast jego układ i zakres treściowy ulegał zmianom, w zależności od aktualnej problematyki w dziedzinie społeczno-oświatowej. Można jednak wyodrębnić pewne stałe elementy w strukturze periodyku, na które składały się: redakcyjne artykuły wstępne, rozprawy i artykuły naukowe, dział informacyjny o systemach i metodach wychowania przedszkolnego w świecie⁷⁹, rubryki stałe: *Z życia przedszkoli*, *Z życia Sekcji*, *Przegląd wydawnictw* oraz dział metodyczno-praktyczny. Oprócz

⁷³ *Z życia Sekcji. Walne Zebranie...*, s. 34.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ T. Suberlak, *Działalność wydawnicza...*, s. 86.

⁷⁶ P 1935/36, nr 1.

⁷⁷ Analiza pisma za lata 1933–1939. Zob. też: J. Hellwig, „Przedszkole”..., s. 97.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Ich przedmiotem uczyniono metodę R. i K. Agazzi, O. Decroly’ego, P. Petersena, M. Montessori oraz F. Fröbela i M. Montessori porównawczo.

tego załączano podziękowania, komunikaty, okólniki i rozporządzenia MWRiOP, a także drukowano bezpłatne dodatki (głównie metodyczne)⁸⁰. Do pierwszych numerów wydań z okresu 1938/39 dołączono działy: *Wiadomości z Polski* i *Wiadomości z zagranicy*⁸¹.

Studia nad zawartością treściową „Przedszkola” za lata 1933–1939 wykazały, iż podejmowana problematyka, przynajmniej w części omawiającej nowoczesne systemy wychowania, pokrywa się z prezentowaną na łamach „Wychowania Przedszkolnego”. Autorka niniejszego szkicu prezentuje więc zagadnienia różniące obydwie periodyki, wyrażając nadzieję, że wpiszą się one w przewodnią myśl tegoż artykułu, czyli wskażą działania czasopisma „Przedszkole” w kierunku popularyzacji idei wychowania przedszkolnego.

Organizacja nowoczesnego przedszkola

Propagowanie nowej koncepcji pedagogicznej miało swe odniesienie nie tylko w sferze strategii edukacyjno-wychowawczej (metody, formy pracy, jej planowanie, rozkład dnia, klimat instytucji, współpraca ze środowiskiem, dobór podręczników) czy w sferze personalnej, którą stanowił odpowiednio zawodowo przygotowany nauczyciel/wychowawca oraz podmiotowo traktowany uczeń/dziecko, lecz także – nie umniejszając – obejmowało sferę materialną, do której zaliczyć należy funkcjonalność budynków oświatowych wraz z ich wyposażeniem (klasy, sale, pracownie, pomoce naukowe) oraz otoczeniem (plac zabaw, ogród, boisko, przyrządy gimnastyczne)⁸². O tym, że kwestia ta w analizowanym okresie była istotna i zgodna z nową myślą w dziedzinie kształcenia, świadczą liczne oraz obszernie artykuły, opublikowane na kartach czasopisma „Przedszkole”. Niemal wszystkie dotyczące sygnalizowanego zakresu (a było ich kilkanaście) ukazały się w pierwszym roku edycji pisma⁸³.

Cykl rozpoczyna Z. Żukiewiczowa artykułem *Budujące się przedszkole*, w którym w sposób precyzyjny informuje czytelnika o rozkładzie i wyglądzie takich pomieszczeń w budynku, jak: korytarz, kancelaria, pokój lekarski, szatnia, umywalnie i toalety dziecięce, sale: zabaw swobodnych, zajęć planowych i leżakowania, sala-jadalnia, składzik do przechowywania leżaków, kuchnia czy spiżarnia. Duże znaczenie przypisuje pomieszczeniu typu *kąpielisko*, gdzie dzieci bez odpowiednich

⁸⁰ *Typowe wzorce ćwiczeń ruchowych*, bezpłatny dodatek do: P 1935/36, nr 7.

⁸¹ Zob. P 1938/39, nr 1–2.

⁸² Jednym z pierwszych przepisów regulujących kwestię wznoszenia nowych gmachów szkolnych była: *Ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. o budowie publicznych szkół powszechnych*, Dz. U. RP 1922, nr 18, poz. 144.

⁸³ Dla przykładu: Z. Żukiewiczowa, *Budujące się przedszkole*, P 1933/34, nr 2, s. 23–26; też, *Urządzenie przedszkola (umeblowanie)*, cz. 1–2, P 1936/37, nr 1, s. 10–13; nr 2, s. 38–43. S. Siennicki, *Urządzenie przedszkola*, P 1933/34, nr 3, s. 47–49; tenże, *Umeblowanie przedszkola*, P 1933/34, nr 4–5, s. 83–86; W. Zaykowski, *Otoczenie przedszkola*, P 1933/34, nr 7, s. 134–137; tenże, *Urządzenie terenowe przedszkola*, P 1933/34, nr 8, s. 146–149; Z. Fedorowicz, *Budownictwo przedszkolne*, P 1934/35, nr 7, s. 159–163.

domowych warunków higienicznych mogłyby zostać wykąpane w przedszkolu, a przy nim – *rozbieralni*, bowiem „trzymanie ubrania w pokoju kąpielowym powoduje przesycenie parą, a tem samem włożenie na dziecko ubrania wilgotnego”⁸⁴.

W aspekcie organizacji nowoczesnego przedszkola redakcja pisma udzieliła głosu także specjalistom – na jego łamach publikowali inżynierowie architektki, jak na przykład Stefan Siennicki, który powołując się na wytyczne Oddziału Budownictwa Szkolnego Ministerstwa WRIOP, w artykule *Urządzenie przedszkola* podał wymiary, jakim powinny odpowiadać poszczególne pomieszczenia w nowo powstałym lub adaptowanym na cele przedszkola budynku (wspomniał również o piwnicy, składzie na opał i mieszkaniach dla wychowawczyń). Autor podkreślił potrzebę zachowania funkcjonalności i estetyki pomieszczeń, zwłaszcza pod kątem potrzeb wychowanków i pisał: „parapety okienne niskie, aby dzieci stojąc na podłodze, mogły łatwo oglądać przez okno otoczenie”, „dostęp dzieci do pomieszczeń ze względów wychowawczych winien być ułatwiony przez uprzystępnienie im samodzielnego otwierania wszystkich drzwi – w tym celu klamki należy umieszczać na wysokości 90 cm”, „kolory ścian – tu powinna być wybrana harmonja kilku kolorów (zawsze jasnych), tworząc w ten sposób urozmaicenie dla oczu dzieci”⁸⁵. Natomiast w kolejnym artykule *Umeblowanie przedszkola* podawał wymiary mebli stanowiących wyposażenie sal dla dzieci, zwracając uwagę na bardzo staranny dobór tego rodzaju sprzętu (najlepiej drewno sosnowe), akcentując potrzebę celowego zaokrąglenia kątów, zwłaszcza „mebli ustawianych w pomieszczeniach na dłuższy pobyt dzieci”⁸⁶.

Otoczenie przedszkola to następny komunikat wskazujący podmiotom związanym z instytucją przedszkola bezpośrednio (kadra kierownicza i wychowawcza) i pośrednio (samorząd, zarządy instytucji, osoby prywatne), jak wzorowo winna być zorganizowana placówka dla dzieci. Wacław Zaykowski, mając na uwadze „dobrą wystawę słoneczną” terenu, mówi o dużym znaczeniu w prawidłowym rozwoju dziecka takich miejsc, jak: plac wokół przedszkola, boisko czy ogródek⁸⁷. Temu ostatniemu poświęcił nieco więcej uwagi, gdy pisał:

Od strony zachodniej przed oknami sal urządzić należy rabaty kwiatowe i małe zagonki dla dzieci. Zagonki nie powinny być zbyt duże, zaś szerokość ich nie powinna przenosić 60 cm, aby dzieci mogły łatwo sięgać do środka zagonka bez wchodzenia nań nogami. [...] Cały teren przedszkola dookoła, wzdłuż granic, powinien być obsadzony krzewami ozdobnymi kwitnącymi, jak na przykład bzy, jaśminy i inne. Dziedziniec z placem zabaw i murawą oraz ogródek powinny być dla przedszkola zbiornikiem świeżego powietrza, pełnym światła, słońca i zieleni...⁸⁸

Ten oraz podobne artykuły wskazują, jakie znaczenie rada redakcyjna przypisywała właściwie zorganizowanym i urządzonym placówkom przedszkolnym i dopiero po spełnieniu tychże wymogów mogły zasługiwać na miano nowoczesnego przedszkola. Warto nadmienić, że nowo powstające placówki samorządowe

⁸⁴ Z. Żukiewiczowa, *Budujące...*, s. 25.

⁸⁵ S. Siennicki, *Urządzenie...*, s. 48.

⁸⁶ S. Siennicki, *Umeblowanie...*, s. 84.

⁸⁷ W. Zaykowski, *Otoczenie...*, s. 135 (bezpłatny dodatek tego numeru: *Wzorcowy plan sytuacji przedszkola*).

⁸⁸ Tamże, s. 136.

organizowane były w oparciu o te wytyczne, jednak większość instytucji miała swoją siedzibę w wynajmowanych, starych lokalach, w których trudno było o tak urządzone zaplecze. Sugestie, w jaki sposób wzorowo zorganizować dziecięcą placówkę, mogły posłużyć również osobom prywatnym, dla których ówczesne władze oświatowe, decyzjami administracyjno-prawnymi, określiły zasady zakładania i funkcjonowania przedszkoli prywatnych⁸⁹.

Zdobywanie kwalifikacji i doskonalenie zawodowe wychowawczyń

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. zostały określone warunki, jakim pod względem kwalifikacji zawodowych powinny odpowiadać osoby ubiegające się o stanowisko wychowawczynie przedszkola⁹⁰. Przepisy te pozostawały w korelacji z postanowieniami ustawy o ustroju szkolnictwa z 11 marca tego roku, która – jak na łamach periodyku pisała Maria Dzierzbicka – „jest pierwszą ustawą polską, dającą wytyczne postępowania jednolite dla całego Państwa” oraz „włącza przedszkola i kształcenie wychowawczyń do całego systemu szkolnictwa”⁹¹. W proces zdobywania, podnoszenia i uzupełniania kwalifikacji wśród społeczności wychowawczyń, a także w dziedzinę ich kształcenia, doksztalcania i samodoskonalenia włączyła się Sekcja Wychowawczyń Przedszkoli ZNP i warto nadmienić, że realizowała tym samym obietnice złożone w pierwszym numerze swojego organu prasowego⁹². Najprężniej na tej płaszczyźnie działał ośrodek warszawski, organizując kursy, szkolenia, koła samokształceniowe, zjazdy.

W czerwcu 1934 r. wśród wychowawczyń warszawskich przedszkoli miejskich zawiązano Koło Samokształcenia, „mające na celu wspólną pracę nad pogłębieniem i rozszerzeniem wiadomości z psychologii dziecka i z pedagogiki”⁹³. Systematyczne spotkania pod kierunkiem instruktorki przedszkoli W. Kujawskiej pomagały im w zdobywaniu wiedzy na temat prowadzenia obserwacji dziecka i wypełniania arkusza obserwacji.

Kurs doksztalcający dla niewykwalifikowanych wychowawczyń przedszkoli Sekcja WP ZNP zorganizowała w Warszawie w okresie 21 VI–20 VII 1935 r. Miał formę trzyetapową: miesięczny kurs początkowy (pedagogika, psychologia, metodyka pracy z dziećmi, higiena, ćwiczenia gimnastyczne, śpiew, rysunek, prace ręczne, język polski, przyroda, matematyka, historia Polski), wykonanie w ciągu

⁸⁹ Do ustawy o ustroju szkolnictwa z 11 marca 1932 r. Ministerstwo WRiOP wydało rozporządzenie wykonawcze: rozporządzenie z dnia 7 czerwca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych, Dz. Urz. MWRiOP 1932, nr 4.

⁹⁰ Rozporządzenie z dnia 27 października 1933 r. o kwalifikacjach zawodowych wychowawczyń przedszkoli, Dz. U. RP 1933, nr 85, poz. 645.

⁹¹ M. Dzierzbicka, *Wychowanie przedszkolne w ustawie ustrojowej*, P 1933/34, nr 1, s. 2.

⁹² „Sprawom, dotyczącym kształcenia i doksztalcania personelu przedszkolnego, jego obowiązków służbowych i warunków pracy oraz działalności Sekcji Wychowawczyń Przedszkoli Z. N. P. i jej oddziałów – będzie przydzielone w naszym miesięczniku stałe miejsce”. Zob. *Od Redakcji*, P 1933/34, nr 1, s. 1.

⁹³ *Z życia przedszkoli. Koło Samokształcenia*, P 1934/35, nr 3, s. 71.

roku prac pisemnych według zagadnień podanych przez prelegentów oraz kurs końcowy w następnym roku szkolnym⁹⁴. Program szkolenia opracowała H. Czerwińska, dyrektorka Państwowego Seminarium dla Wychowawczyń w Warszawie. Podczas trwania kursu słuchaczki miały możliwość hospitowania zajęć i obserwacji dzieci w przedszkolu ćwiczeń.

Dla podobnej grupy wychowawczyń kurs dokształcający zorganizowano również na terenie Katowic z ramienia Okręgowej Sekcji WP ZNP (luty–marzec 1935). Program obejmował 218 godzin wykładów i ćwiczeń, a wykładowcami byli: M. Łabęcka, Witosława Michalska, Leopold Janicki, Bolesław Kiernas oraz lekarze: Anna Żukowska, Konstanty Sobolski i Stanisław Depowski⁹⁵. „Prelegenci – pisała redakcja – poświęcili wiele pracy, podając materiał naukowy w jak naj-przystępniejszej formie, ułatwiając w ten sposób przygotowanie się uczestniczek do egzaminu”⁹⁶.

Wyższy kurs wychowania przedszkolnego, który miał na celu zarówno „usprawnienie zawodowe, jak i pogłębienie kultury osobistej”, zorganizowano w roku szkolnym 1937/38 dla czynnych nauczycielek przedszkoli. Tę formę wsparcia zawodowego Sekcja WP ZNP rozłożyła na trzy lata i były to trzy okresy 10-miesięcznej samodzielnej pracy prowadzonej metodą korespondencyjną oraz cztery letnie kursy (wstępny, dwa ogólne i końcowy). W szkoleniu wzięły udział 32 słuchaczki, z których pewna liczba była członkiniami ZNP. Na łamach periodyku organizatorzy stawiali pytanie o wartość tej formy edukacji: „Kto wie – pisano – jaką rolę odegrać ona zdoła w uświadamianiu zawodowym nauczycielek przedszkoli, a przez nie – w rozwoju przedszkoli w Polsce”⁹⁷.

W ocenie współczesnych prowadzonemu na szeroką skalę przez ZNP ruchowi samokształceniowemu nauczycieli należy przypisać duże znaczenie. Wydawane przez związek pisma stanowiły powszechną formę pomocy dla kształcących i dokształcających się nauczycieli, przyczyniając się tym samym do rozwoju teorii i praktyki pedagogicznej⁹⁸. Wartościową rolę, nie tylko ze względu na informowanie o tego typu formach edukacji, lecz głównie poprzez periodyczną publikację artykułów, odegrało właśnie „Przedszkole”.

Łódzka edukacja przedszkolna na łamach „Przedszkola”

W okresie powstawania czasopisma „Przedszkole” na terenie Łodzi funkcjonowało 13 miejskich placówek przedszkolnych. W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości istniały w mieście wyłącznie ochronki tzw. społeczne, należące

⁹⁴ *Z życia Sekcji. Kurs dokształcający Sekcji Wychowawczyń Przedszkoli*, P 1935/36, nr 2, s. 43.

⁹⁵ *Z życia Sekcji. Sprawozdanie z kursu przygotowawczego dla niekwalifikowanych wychowawczyń*, P 1935/36, nr 7, s. 205.

⁹⁶ Tamże.

⁹⁷ *Z życia Sekcji. Wyższy kurs wychowania przedszkolnego*, P 1938/39, nr 5, s. 17.

⁹⁸ M. Jakowicka, *Formy dokształcania nauczycieli organizowane przez ZNP w okresie międzywojennym*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2005, nr 1–2, s. 79–80.

do organizacji dobroczynnych (różnych wyznań), przykościelnych parafii, właścicieli fabryk, partii politycznych i osób prywatnych. Inicjatywy ukierunkowane na podniesienie poziomu edukacji przedszkolnej w Łodzi samorządowe władze oświatowe podejmowały od połowy lat 20. XX w.⁹⁹ Po upływie dekady (1924–1934) było tu 59 przedszkoli: do 13 miejskich placówek uczęszczało 825 dzieci, do 28 społecznych 1753, a do 18 przedszkoli prywatnych 330 wychowanków¹⁰⁰. Jednak z liczby 33 680 łódzkich dzieci w wieku przedszkolnym zaledwie 2908 (8,6%) uczęszczało do przedszkoli.

Pierwszą na łamach pisma „Przedszkole” wzmianką dotyczącą łódzkiego wychowania przedszkolnego była informacja o powstaniu, w dniu 6 lutego 1934 r., Sekcji Oddziałowej Wychowawczyń Przedszkoli ZNP m. Łodzi¹⁰¹. Na inauguracyjne zebranie przybyły z Warszawy: prezes ZG Sekcji Wychowawczyń Przedszkoli ZNP L. Sękowska i sekretarka Zarządu J. Kolińska-Michalska, zgromadzonych powitała S. Pietraszkówna – przewodnicząca posiedzenia. Po przemówieniach zachęcających zebranych do zasilenia szeregów Związku dokonano wyboru składu łódzkiego Zarządu Sekcji. Przewodniczącą została S. Pietraszkówna, jej zastępcą Maria Wiśniewska, sekretarką Marita Banaszczyk, zastępcą sekretarki Maria Kowalczykówna, zaś członkami Zarządu: Zofia Machalska, Eugenia Kretcza i Czesława Wiankowska¹⁰².

Kolejny przekaz związany z pracą łódzkiej Sekcji OWP ZNP znajdujemy dopiero w jednym z numerów periodyku z lat 1938/39, w dziale *Z życia Sekcji*, na marginesie artykułu sprawozdawczego z II Zjazdu delegatów Sekcji WP ZNP, który miał miejsce w Warszawie, w dniu 29 maja 1938 r.¹⁰³ W opisywanym spotkaniu uczestniczył delegat Zarządu Głównego ZNP W. Raclawicki, Zarząd Główny Sekcji WP ZNP, delegatki poszczególnych oddziałów oraz zaproszeni goście, a uczestników powitała ówczesna przewodnicząca ZG Sekcji WP Ludwika Rydzewska. Celem Zjazdu było przekazanie informacji na temat dwuletniej pracy Sekcji i jej oddziałów terenowych oraz przyjęcie programu działań na kolejny okres. Obok sprawozdania z Warszawy, Katowic, Siemianowic, Rybnika i Chorzowa pojawiło się również z Łodzi, które przedstawiła S. Pietrasik¹⁰⁴.

Zdecydowaną rolę w ukazywaniu kształtu, problemów, ale i osiągnięć łódzkiej edukacji przedszkolnej odegrała, publikująca na łamach pisma, Janina Pawłowska – inspektorka (potem kierowniczka) Działu Wychowania Przedszkolnego w Wydziale Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego m. Łodzi, członkini łódzkiej

⁹⁹ J. Sosnowska, *Problemy oświaty, wychowania i opieki nad dzieckiem na łamach „Dziennika Zarządu miasta Łodzi” (1919–1939)*, [w:] *Addenda do dziejów oświaty. Z badań nad prasą Drugiej Rzeczypospolitej*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2013, s. 234–240.

¹⁰⁰ J. Pawłowska, *Opieka nad dzieckiem...*, DZMŁ 1935, nr 10, s. 615.

¹⁰¹ *Powstanie Sekcji Oddziałowej w m. Łodzi*, P 1933/34, nr 6, s. 123–124.

¹⁰² Tamże, s. 124.

¹⁰³ L. Rydzewska, *Sprawozdanie z II Zjazdu delegatów Sekcji Wychowania Przedszkolnego Z.N.P. odbytego w dniu 29 maja 1938 roku w Warszawie*, P 1938/39, nr 1–2, s. 21–26.

¹⁰⁴ Tamże, s. 25. Poza zebraniem związkowymi (referaty, dyskusja), łódzka Sekcja Oddziałowa WP zorganizowała roczny kurs języka niemieckiego dla „17 koleżanek”, odczyty-referaty omawiające współczesną literaturę pedagogiczną, zagadnienia społeczne oraz związane ze sztuką, a także czytelną pism kobiecych. Wychowawczynie zrzeszone w Sekcji uczestniczyły w kursie żywego słowa.

Sekcji WP ZNP¹⁰⁵. Od 1928 r. z jej osobą wiąże się reorganizację istniejących i powoływanie nowych łódzkich placówek przedszkolnych, pracujących w oparciu o innowacyjne metody kształcenia¹⁰⁶. Artykuły autorstwa J. Pawłowskiej dotyczą zagadnień związanych z opieką nad łódzkimi dziećmi oraz problematyką wychowania przedszkolnego.

W jednym z numerów szczegółowo przedstawia własną inicjatywę ukierunkowaną na pomoc dzieciom z rodzin bezrobotnych podczas okresu wakacyjnego. Kreśli ich trudne położenie, a to, że „zmuszone są do spędzenia lata w dusznej atmosferze wielkiego przemysłowego miasta” powoduje powołanie do życia instytucji pod nazwą: Komitet Kolonii Letnich dla dzieci w wieku przedszkolnym. Z jego ramienia J. Pawłowska w podłódzkich wsiach organizuje dla dzieci wakacyjny wypoczynek w formie kolonii letnich¹⁰⁷. W artykule przedstawia też warunki, jakim powinno odpowiadać środowisko kolonijne, poczynając od składu i obowiązków personelu (kierowniczka-wychowawczyni i jej pomoc, pielęgniarka-higienistka, gospodyni, kucharka, „personel niższy” – bezrobotne matki dzieci), wyposażenia w sprzęty (łóżeczka wykonywano na miejscu, by uniknąć kosztów przewozu¹⁰⁸), pościeli i bielizny, po rozkład dnia, kwestie odżywiania (podaje nawet menu), zdrowia i higieny dzieci. Z przekazu autorki tekstu wynika, że organizacja kolonii była wzorowa, a najwięcej radości sprawiła dzieciom swoboda, bo jak czytamy:

Dziatewa nie mogła nacieszyć się tą swobodą, cały dzień spędzała w lesie, zbierając jagody i grzyby w pobliżu domu, budując gospodarstwa w piasku, organizując zabawy w małych, samorzutnie tworzących się grupkach. Zabawy pod kierunkiem i w kolektywie były mniej popularne. Dzieci [...] naogół tęskniły mało – a tego obawialiśmy się najwięcej¹⁰⁹.

Warta podkreślenia, z uwagi na treści kompatybilne z omawianą w tym szkicu problematyką, jest dwuczęściowa relacja zawarta w dziale *Z życia przedszkoli*, w której J. Pawłowska omawia kwestię współpracy środowiska przedszkolnego z rodzinnym¹¹⁰. Na terenie Łodzi współpracę tę ujęto w określone ramy organizacyjne, a koncentrowała się ona na działalności Przedszkolnej Opieki Rodzicielskiej. Autorka uważała, że nawiązanie kontaktu z rodzicami wychowanków na terenie przedszkola jest zdecydowanie łatwiejsze niż w szkole i podała ku temu

¹⁰⁵ Więcej zob. J. Sosnowska, *Wydział Oświaty i Kultury Zarządu miasta Łodzi w upowszechnianiu edukacji dziecka w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Kultura i Wychowanie” 2013, nr 5, s. 66–79.

¹⁰⁶ Janina Pawłowska (1896–1972) doskonaliła swą wiedzę z zakresu wychowania przedszkolnego za granicą (Anglia, Belgia). Tam osobiście spotkała M. Montessori, uczestnicząc w prowadzonym przez nią kursie. Do Polski powróciła w 1928 r. Zob. K. Baranowski, *Oddział Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi 1928–1939*, Łódź 1977, s. 55; E. Łatacz, *Recepcja teorii pedagogicznej Marii Montessori w Polsce w latach 1918–1939*, Łódź 1998, s. 41; W. Leżańska, *Łódzkie pionierki wychowania przedszkolnego*, „Forum Edukacyjne” 2006, nr 3, s. 13–16.

¹⁰⁷ J. Pawłowska, *Kolonje dla dzieci z przedszkoli*, P 1933/34, nr 8, s. 141–146.

¹⁰⁸ Warto przytoczyć następujący akapit: „Każde dziecko posiadało niskie drewniane łóżeczko, co było przyczyną wielkiej radości dzieci, gdyż w 75% nasza dziatewa z przedszkoli nie posiada swych własnych pościeli i sypia zazwyczaj z kimś starszym”. Tamże, s. 143.

¹⁰⁹ Tamże, s. 143–144.

¹¹⁰ J. Pawłowska, *Przedszkole i dom, wzajemne współdziałanie oraz wpływy*, cz. 1, P 1935/36, nr 6, s. 135–138; cz. 2, P 1935/36, nr 7, s. 162–166.

argumenty¹¹¹. Pierwszym – jak pisała – środkiem i pomostem nawiązania pozytywnej relacji jest dziecko, które ucząc się pozytywnych zachowań w przedszkolu, przenosi je na sferę domową („dzieci przyzwyczajone do porządku i skrupulatnej czystości w przedszkolu, żądają jej w domu”), kolejnymi zaś: odwiedzanie wychowanków w domu („wychowawczynie powinna znać warunki, otoczenie, atmosferę i tło domu, w jakim dziecko wzrasta”), możliwość uczestniczenia rodziców w zajęciach otwartych na terenie przedszkola („ma to na celu zaznajomienie rodziców z metodami pedagogicznymi, stosowanymi w przedszkolu oraz danie możliwości obserwowania własnego dziecka w innym otoczeniu niż domowe”) oraz inicjowanie działalności Opieki Rodzicielskiej na terenie przedszkola („Na czym polega ta współpraca? Rodzice pomagają w organizowaniu wszelkich imprez i przyjemności dla dzieci. Matki dyżurują kolejno przy kąpeli dzieci oraz w szatni przy ubieraniu, smażą faworki na zapusty, farbują jajka na Wielkanoc, biorą udział w wycieczkach za miasto, do kina lub teatru, haftują znaczki dla dzieci na serwetkach, ręcznikach, szyją kostiumy gimnastyczne, pomagają przy urządzaniu wystawy prac dzieci”)¹¹².

Ta oraz pozostałe publikacje autorstwa J. Pawłowskiej ukazują obraz propagowania idei wychowania przedszkolnego w Łodzi w analizowanym okresie¹¹³. O sprawach łódzkiej edukacji przedszkolnej w Łodzi wspomina również, z racji obchodów 10-lecia istnienia miejskich placówek przedszkolnych, uczestniczka tej uroczystości Z. Żukiewiczowa. Obchody jubileuszu uświetniła wystawa zorganizowana przez wychowawczynie i dzieci w nowo zbudowanym XIII Miejskim Przedszkolu¹¹⁴. Inna publikacja na łamach „Przedszkola” to obszerny artykuł Stefanii Pyciowej dotyczący sposobu obserwacji dziecka przeprowadzonej w oparciu o dokument *Dziennik obserwacji psychologicznych*, opracowany przez łódzką Miejską Pracownię Psychologiczną¹¹⁵. Periodyk dołącza tu *Arkusze obserwacji psychologicznych prowadzonych przez Wychowawczynie Przedszkoli miasta Łodzi*¹¹⁶.

Jakkolwiek przodującą i niepodważalną rolę w upowszechnianiu idei wychowania przedszkolnego w okresie międzywojennym odgrywał ośrodek warszaw-

¹¹¹ Według J. Pawłowskiej: „1) zespół dzieci jest mniej liczny (maximum 35), 2) matki lub ojcowie odprowadzają swe dzieci do przedszkola i przychodzą po nie, wobec czego wychowawczynie mają możliwość częstszego widywania się z rodzicami, 3) dzieci w wieku przedszkolnym są bardziej bezpośrednio i mniej dyskretnie od dzieci starszych, opowiadają więc otwarcie o różnych szczegółach swego domowego życia, dając wychowawczynom bogaty materiał do wnioskowania i orientowania się w warunkach życia i środowisku domowym, 4) przedszkola mają częściej do czynienia z młodą, niedoświadczoną matką, która jest daleko bardziej odbiorcza od starszej kobiety, łatwiej reaguje na wszelkie rady i wskazówki, dotyczące wychowania i higieny jej dziecka”. J. Pawłowska, *Przedszkole i dom...*, cz. 1, s. 135–136.

¹¹² Tamże, cz. 2, s. 163–164.

¹¹³ J. Pawłowska, *Ankieta w sprawie postępów dzieci szkolnych, które otrzymały wychowanie przedszkolne*, P 1935/36, nr 8–9, s. 198–199; też, *Z życia przedszkoli*, P 1935/36, nr 6, s. 183–190; też, *Przedszkola m. Łodzi*, P 1936/37, nr 4, s. 183.

¹¹⁴ Z. Żukiewiczowa, *Dziesięciolecie Przedszkoli Miejskich m. Łodzi*, P 1934/35, nr 2, s. 45–46.

¹¹⁵ S. Pyciowa, *Jeden rok pobytu Jerzyka w przedszkolu*, P 1934/35, nr 3, s. 56–64.

¹¹⁶ *Arkusze obserwacji psychologicznych prowadzonych przez Wychowawczynie Przedszkoli miasta Łodzi*, P 1934/1935, nr 3, s. 65–66.

ski, to warto skłonić się ku wnioskowi, że należyte miejsce w popularyzacji nowej myśli pedagogicznej, zwłaszcza w jej wymiarze praktycznym i metodycznym, posiadała również Łódź, na czele z pionierką wychowania małego dziecka, zasłużoną Janiną Pawłowską.

Okres międzywojenny otworzył przed instytucjami wydawniczymi i wydawcami nowe perspektywy funkcjonowania. W odrodzonym państwie polskim nastąpił intensywny, zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym, rozwój periodyków, także o profilu oświatowo-wychowawczym. Swoje miejsce znalazły wśród nich czasopisma pedagogiczne adresowane do wychowawczyń przedszkoli. Wydawcy tychże periodyków starali się z jednej strony wskazać i nadać nowy, właściwy kierunek pracy opiekuńczo-wychowawczej z małym dzieckiem, z drugiej zaś pomóc nauczycielom przedszkoli w ich w pracy zawodowej. Takie zadania podjęły dwa poczytne w tamtym okresie pisma: „Wychowanie Przedszkolne” oraz „Przedszkole”. Analiza formalna i merytoryczna tych periodyków pozwala uzasadnić tezę zawartą w tytule niniejszego szkicu, iż były to pisma popularyzujące nowe idee w obszarze wychowania przedszkolnego w II Rzeczypospolitej.